Emen, Ćmy (feat. Filip Kołodziejski)

ciemne niebo
wsiadam do fury
tylko nocą nie stoję w korkach
za dnia często mam dość ulic
ale noc mi przypomina o tym, żebym został

dawno nie widziały mnie kluby
ekipa rozeszła się po kościach
tylko wyjątek zna reguły
reszta odpuściła, teraz czuje posmak

w kieszeniach driny z wódy
pewno odwiedzimy kluby
przed wejściem przerwa na hejnał
ja nie wie czy jestem
ta bomba kur* jest niezła
pora nie jest wczesna
ale nie skończę na deskach
mordo to dopiero przedsmak
mimo ze drogi tutaj nie pamiętam
z przedmieścia do miasta jakoś doszedłem
ale nie wiem jak określać od dawna co to za teren
co to za teren
co to za teren jest

nie wiem czy robię to co powinienem
powinienem
nie wiem ile świateł rzuca mi pod nogi cienie
i czy idę w ich stronę bo chce
czy to już tylko przyzwyczajenie
i czemu kiedy staje do nich tyłem
przed sobą widzę większego siebie
nie wiem co mam robić
wiem ze sam wybrałem drogę
ale byłem nieświadomy
chodziło mi jednie o przygodę

nadchodzi kac
co dzień tak mam
ból głowy mija
kiedy znów zostaje sam
nie pytaj mnie
jaki mam plan
do światłą lecą ćmy
a ono parzy nas

ciemne niebo nie wiem gdzie idę
gdzie nie pójdę co innego mówią
zbieram wrażenia na spójną płytę
ale coś mi przypomina o tym, ze za długo
gdy obserwowałem te ulice
nie sądziłem że mnie też pobrudzą
mogłem to przewidzieć
ale za bardzo zaufałem kilku ludziom

pozew sadowy od majors
za numer o jakiejś dupie
która teraz ma męża i dziecko
powiedzmy że to nie brzmi fajnie
związałem się z wytwórnią która chciał dobrze
ale sam nie wiem czy dla mnie
świętowałem długo
moja droga w rapie jakby dalej w cugu

dalej na ślepo
dalej czuje potrzebę spłacenia długu
przez wiarę i wpakowanie we mnie siana
na które uważam nie zapracowałem

dalej, dalej
większe miej ambicje
dopóki to nie wyjdzie
do póki spotline sam na ciebie nie zabłyśnie
dopóki nie oślepniesz
i sam się tym nie zachłyśniesz
łatwo o mylną wizje
kiedy to co robisz wraca i odpłaca ci się
a ty jesteś za młody żeby poznawać to życie
bo jeszcze nie miałeś czasu sobie wyrobić zdania
i nie odmawiasz kiedy coś trzeba oddać w zamian

nadchodzi kac
co dzień tak mam
ból głowy mija
kiedy znów zostaje sam
nie pytaj mnie
jaki mam plan
do światłą lecą ćmy
a ono parzy nas